

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

24 Maja.

5 Czerwca.

Rok 1859.

N^o 148.

Jutro, Śgo Norberta Biskupa.
Przybyło dnia godz: 8 min: 31.

Jutro w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, o godz: 10 z rana, odbędzie się solenna Wotywa, na intencję tych osób, którzy w tymże Kościele Nabożeństwo Majowe odprawiali.

Jutro w Kościele XX. *Bazylianów*, jako w Poniedziałek, i przez następne dwa Poniedziałki, *Trjenna* na cześć Śgo ONUFREGO, uroczyste odprawiana będzie.

NOWINY DWORU. — z *Petersburga*. — Z rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór CESARSKI, przydział żałobę w dniu 14 (28) Maja, na dni dwadzieścia cztery, z okoliczności zgonu N. Króla Obojga-Sycylii *Ferdynanda II.* Żałoba ta noszoną jest ze zwykłymi podziałami.

Panny Baronówna *Olga Meyendorff* i *Katarzyna Brok*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowane zostały Pannami Honorowymi NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa Polskiego, Radaca Stanu Hr. *Rzewuski*, uwolniony został od służby, na własną prośbę, z posunięciem go na Rzeczywistego Radcę Stanu.

Otrzymał uwolnienie z prawem noszenia munduru, po ukończeniu lat służby, Rzeczywisty Radaca Stanu *Trautsetter*, Rektor CESARSKIEGO Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA w Kijowie.

Radaca Kollegjalny *Czeliszczew*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, do rangi Rady Stanu.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Pułtata*, przyjechał z *Petersburga*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Wawrzyńca Stepowskiego*, b. Oficera Wojsk CESARSKO-Rosyjskich; tudzież P. *Michała Tymofiejewa*, Regestratora Kollegjalnego, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Ś. p. *Wiktorja z Kurzątkowskich Wielecka*, Żona Emeryta, b. Naczelnika Wydziału Kancelarji JO. Xięcia NAMIESTNIKA, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 40, onegdaj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostali Mąż z Synem, Synową, Bratem i Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na ekspozycję zwłok, jutro o godz: Tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

W ogłoszonej we wczorajszym *Kurjerze* tabelce wygrujących numerów w odcigniętej w d. 17 (29) Maja, zaszyły następujące pomyłki, a mianowicie: zamiast Nru 797, powinien być Nr 497, zamiast Nr 1,015 powinien być Nr 1,115, nadto opuszczono pomiędzy wygrujących następujące Nra: 791, 987 i 1753.

Onegdaj około godziny Tej po południu, dwaj starozakonni, *Herszek Karmelek*, lat 18, pod Nr 203 i *Zaj-*

wel *Tresper* lat 20 liczący, pod Nr 154 w Pradze zamieszkali, przybywszy do jednego z galarów od strony Pragi stojących i rozebrawszy się, weszli do wody w celu wykąpania się, a będąc zaufani, że umieją dobrze pływać, puścili się na środek Wisty, w zamiarze przepłynienia takowej aż na drugą stronę. Pomimo ostrzeżeń i krzyków tak z jednej jak i z drugiej strony ładu płynęli dalej, aż wpadłszy na głębiny zwaną hakiem, pomimo naddbiegłej pomocy z obu stron, utonęli i ciała ich dotąd nie wynaleziono.

Wczoraj po południu, z Kościoła po-Paulińskiego, wyruszyła pierwsza w r. b. gromadka pobożnych do Częstochwy.

Znany Artysta P. *Stanisław Szczepanowski*, udaje się do niektórych miast w Królestwie jak: *Kutno*, *Łęczyca* i *Płock*. Następnie ma zamiar udać się do *Ciechocinka*, *Buska* i *Solca*, a to dla dania koncertów. Spodziewamy się, że wiadomość ta, chętnie przyjętą zostanie przez współziomków tego ulubionego Artysty. Pomimo tej podróży, P. *Szczepanowski* niezapomina i o *Hrubieszowie*, któremu na tak sympatyczne zaproszenie, jakie otrzymał, najchętniej odpowiedzieć pospieszy; a co wypadnie dnia 10go Lipca.

Wczorajszy wieczór muzyczny w *Resursie Kupieckiej*, podobnie jak tyle innych zadowolili obecnych słuchaczy, którzy coraz liczniej zaczynają się zbierać na tego rodzaju zabawy. Z solistek i solistów dali się słyszeć, Panna *Brieder*, przybyła niedawno z *Drezna*, oraz PP. *Duszyński* i *Kozieradzki*. Co się zaś tyczy nowo wykonanego utworu P. *Grosmana*, to jest: *Uwertury* charakterystycznej do *Marji Malczewskiego*, ta najzupełniejszy sprawiła efekt, i odpowiedziała oczekiwaniem pomimo tak trudnego zadania. Orkiestra P. *Brauna*, przyjmująca głównie w tej zabawie udział, wykonała wybornie tę uwerturę pod dyrekcją samego Kompozytora i zyskała nie jeden zaskożony poklask.

Magistrat M. Warszawy. — Powołując się na ogłoszenie swoje Magistrat podaje powtórnie do wiadomości powszechnej; 1) że każdy może się trudnić szlachtowniem bydła i sprzedażą mięsa; 2) że wolno jest zakładać przy wszystkich ulicach tutejszego miasta sklepy do sprzedaży mięsa; 3) że zgłaszający się o konsens na ten proceder żadnych trudności, ani też zwłoki w otrzymaniu żądanych konsensów w Magistracie nie doznają; 4) że trudniący się rzezią i sprzedażą mięsa, za takim pozwoleniem, czyli konsensem, nie będą doznawać trudności w obmyślaniu dla siebie stałej i regularnej usługi, albowiem młodzież u nich praktykująca, to jest terminatorowie i czeladnicy, porównani zostają zupełnie z młodzieżą zapisaną do zgromadzenia, czyli cechu rzeźniczego; nadto konsensowi rzeźnicy, na równi z cechowymi mają prawo do udziału pożyczek na kupno wołów z fuduszu na ten cel wydzielonego, skoro przepisane rękojmię na pewność zwrotu pożyczki przedstawią. — Prezydent, Rzec: Rada Stanu *Andrautt*. Naczelnik Kancelarji, *Luczeński*.

Z Powiatu Łęczyckiego. — Na duchu pokrzepieni, a z sercem rozczulonem opuszczaliśmy d. 2 Maja Świątynię PANSKĄ w Strzegocinie, parafji w powiecie Łęczyckim położonej, bo byliśmy świadkami obrzędów, prawdziwie uroczystych i z pomazaniem dopełnionych. Kościół w Strzegocinie obchodził Odpust, tam co rok w dzień Śgo WJCIECHA przypadający. Gorliwy i o dobro parafian swoich dbały Proboszcz miejscowy, jak niczego nigdy nie szczędzi, gdy idzie o dobro ludu, jego duchownej opiece powierzonego, tak i teraz, pospraszając zacnych i światłych Kapłanów, nawet z stron dalekich. Celebrował X. Gwardjan XX. Bernardynów z Łęczycy, a kazanie w czasie Summy miał X. Jakubowski, Kanonik Kaliski i Proboszcz z Przedeza; a było to kazanie, jakie pragnęlibyśmy zawsze i wszędzie słyszeć, bo było nauczające dla klasy wyższej i przystępne dla wieśniaka, a powiedziane z prawdziwym natchnieniem i wymową rzadką. Takie kazanie zdolnem byłoby i niedowiarce nawrócić! Po ukończeniu Nabożeństwa przystąpili delegowani Członkowie Towarzystwa Rolniczego, do udzielenia dwóch nagród. Dopełnienie tej czynności odbyło się tak, jak i w innych miejscach Królestwa. Trzech z przybyłych Członków Towarzystwa Rolniczego przemówiło stosownie do okoliczności, a ostatnie z tych przemówień, chociaż krótkie, było tak trafne, tak szczere, tak serdeczne, myśli zostały tak jasno oddane, życzenia nagrodę odebrać mającemu Błażejowi *Liwińskiemu*, tak stosownie wypowiedziane, że nie tu więcej do życzenia nie pozostało. Błażej *Liwiński*, włościanin z Kter, majątku Wgo Tomasza *Wodzińskiego*, zasłużył na nagrodę przed wielu, a bardzo wielu innymi; znamy go tu wszyscy w okolicy i śmiało powiadamy, że takich Błażejów niewiele na świecie. *Liwiński* urodził i wychował się w Kterach, nie umie on ani czytać, ani pisać, te przymioty więc, które go zdobią, winien przedewszystkiem BOGU, następnie Panu swojemu, a na koniec sobie samemu. BOG go obdarzył rozumem niepospolitym; lecz ileż to rozumów źle skierowanych, staje się zgubnych, dla posiadającego ten rozum, a szkodliwych dla społeczeństwa? To skierowanie na dobrą drogę, swemu Panu zawdzięcza, bo chłopiec nasz, przez samo położenie swoje zawsze jest dzieckiem potrzebującym opieki, a bezpośrednia opieka nad nim jest w ręce właścicieli majątkości ziemskich złożona. Na pojęciu i sumiennem wykonaniu tej opieki, spoczywa tak moralne, jak fizyczne bogactwo najlichnijeszczęj części naszego narodu, jaką u nas klasa wieśniacza stanowi. Przypatrzmy się włości, w której Błażej *Liwiński* mieszka. Jeden Błażej otrzymał nagrodę, lecz wszyscy tam są dobrymi w całym znaczeniu tego wyrazu. A narodu jest tam niemało, bo wieś długa i ludna, a wszyscy są tam swoi, bo tam urodzeni, tam wzrosli i tam osiedli. Zamożność wszędzie się przebija, porządek wszędzie panuje; nie ma tam pijaka, kłótni nikt tam nie umi słyszeć, wszyscy żyją w zgodzie, jakby jedna duża rodzina. To też gdy jesteś w Kterach, zdaje ci się, że innem powietrzem oddychasz i same tylko miłe wrażenia z tamtąd wynosisz; taka tam harmonja we wszystkiem panuje! Dla czegoż pytamy, w innem i niejednym miejscu, chociaż lud ten sam osiadły, tę samą ziemię uprawia, a już wszystko całkiem odmienną postać przybrało? Bo między dobrymi sam BOG mieszkał; a od tych, którzy Go się zapierają, nawet PAN Nieba swe

oko odwrócił; a bez tchnienia BOŻEGO, niczem jest rozum ludzki. Kto jedynie własnemu rozumowi zaufawszy BOGA w sereu nie nosi, ten już nie żyje moralnie. Nagroda dla Błażeja *Liwińskiego* składała się z listu pochwalnego i 50 rubli. Drugą nagrodę w medalu odebrał parobek.

W Nr 123 *Gazety Kreuzzzeitung*, to jest z d. 28 Maja r. b. w feljetonie, stoi: od Środy, t. j. od d. 1 Czerwca, otwiera się w Berlinie sposobność używania najtańszych kąpiel, to jest kąpiel zimnych w rzece Sprei. Opłata bowiem w 4ch łazienkach kąpielowych Berlińskich, wynosi pół srebrnego grosza, czyli 3 grosze polskie od osoby. Zdaje się, że u nas także jest mnóstwo miłośników kąpiel wiślannych. Właśnie ta ilość, im ceny przystępniejsze byłyby, zapewniłaby właścicielom łazienek korzyści, boć w każdym razie opłatę k. 15 (zł: 1) za kąpiel koszową, nie można zaliczyć do cen przystępnych.

P. Redaktorze! Chciej zamieścić słów kilka w *Kurjerze*, iż statuy na balkonie w domu W. *Kuszt*a, przy ulicy Czystej, nie są jak to wiele osób utrzymuje, mojego dłuta, lecz są dziełem P. Daniela *Zalewskiego*, b. Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. — *Świecki*.

(A. n.) Przeczytawszy w Nrze 92gim *Kurjera Warszawskiego* z dnia 25 Marca r. b. pochwałę, jaką pewna osoba M. A.... oddaje zakładowi obowiązuje żeńskiego P. *Bałutowskiego*, w Gościńnym Dworze Nro 65, wzięła mię chęć sprawdzenia czy pochwała ta słuszną jest, i istotnie znalazłam zakład ten jak na najlepszej stopie, opatrzone w mnóstwo eleganckich i mocnych trzewików, a co większa za przystępniejszą cenę niż gdzie indziej. — J. S.

Osoba, która wyjeżdżając z Lublina, w dniu 1 Maja powozem w stronę na trakcie Piaseckim, zgubiła książkę do Nabożeństwa *Dunina*, (znalazca której, mały chłopczyk, nie mógł dopędzić jadących), może odebrać swą zgubę za udowodnieniem i wrzuceniem dla Sierot grosika jakiego do puszek, w sklepie ubogich, w Lublinie.

Ulubione kontradanse z operetki „Małżeństwo przy latarniach,” *Offenbacha*, grywane na wodach mineralnych w ogrodach Saskim i Krasińskich, wyszły z druku nakładem Gustawa *Senewalda*, i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Nakładem księgarni J. *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszły następujące nowości literackie: *Listy z Podróży* przez Tadeusza *Padalickę*, 3 tomy, Wilno, 1859, rsr. kop: 75. *Płak*, przez J. *Michelet*a, przekład W. *Przybylskiego*, z piątego poprawnego wydania, Wilno, 1859, rsr. 1. Dzieła te znajdują się do nabycia w Warszawie w księgarni i składzie nót muzycznych Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Wgo *Grodzkiego* Nr 411 (9), oraz w innych znaczniejszych miejscowych księgarniach; na prowincji zaś: u S. *Arta* w Lublinie, L. *Możdżeńsk*iego w Kielcach, B. *Stable* wskiego w Płocku, H. *Hurtig* w Kaliszu i J. *Stencel* w Częstochowie.

(Art: n.) *Panie Redaktorze!* W tych dniach udało mi się przepędzić pół dnia w Lublinie bardzo przyjemnie i prawdziwie duchowo; a że to dziś rzecz rzadką przy tak wybitnem wyteżeniu materjałnem i spekulacyjnem, postanowiłem podzielić się doznana przyjemnością

nością z twojemi Czytelnikami. P. Rizza, z pochodzenia Włoch, z Ojca jeszcze zamieszkały w Polsce, co rok, lub co lat parę, w lecie odwiedza Lublin i roz-wiesza w wynajętej sieni, swoje, różnych rozmiarów, różnej treści i różnej wartości, obrazy, sztychy, pejzaże, por-trety, mappy etc. Zawsze też prawie ma licznie od-wiedzających go spektatorów, ale kupujących i amato-rów rzeczywiście, znajduje zwykle nie wielu, a i to powiększej części na przedmioty najtańsze. Otoż teraz, rok już prawie upływa, jak P. Rizza bawi ciągle w Lu-blinie, wynajawszy sieni na Kraków-Przedm., przy skle-pie J. Mincla i zdaje się ma zamiar stale tu zamieszkać. Wstąpiwszy tam, przeglądałem powywieszane rozma-ite tańsze, a przeto pokupniejsze sztychy, ryciny, pej-zaże, statuetki białe znakomitszych polskich mężów, tak-tanie i tak już dziś upowszechnione, urny i wazony a-labastrowe, bardzo gustownych kształtów, niektóre dosyć piękne olejne widoki, portrety w ładnych zło-tych ramach, i t. p. rzeczy; ale zdziwiłem się nie-spodzianką, kiedy mi P. Rizza, pokazał zachowane w pakach, dotąd nie wywieszane z obawy uszkodzenia, przesłane wielkich rozmiarów sztychy, pełne uczu-cia, prawdy i tej twórczej bujnej myśli człowieczej, która wszędzie piękność dopatry i ideał stworzyć po-trafi. Są to kopje z obrazów najznakomitszych mi-strzów jak: Horacego Verneta, najnowsze sceny i wi-doki algierskie, oryginalne pejzaże Calama i Gauer-manna, poważne ze Starego Testamentu wypadki H. Szopena, okropne prześladowania Chrześcijan za Do-micjana Lenillera; przerażające i tklive widoki zburze-nia Babilonu i Niwy, Martina, i wiele innych. Co to za piękny obraz ten Żuaw, siedzący w obozie, H. Verneta, podający jedną ręką napój chorej, leżącej na ziemi żonie, a drugą trzymający owoc, którą chciwie ssie jego dziecię! Zaprawdę, obrazy jak powyższy, jak zburzenie Babilonu i Ninii, jak prześladowanie Chrześcijan, ze świętym spokojem na twarzach, wśród najokropniejszych męczar-ni, a wszystko to tak genialne, po mistrzowsku oddane, silne robią wrażenie i cały świat poważnych dumań o-twierają dla myśliciela! Otoż, takie to sztychy, w wiel-kich rozmiarach posiada P. Rizza, który sam w tem za-kochany, nakładów nie szczędzi i ciągle nowe rzeczy sprowadza; a jednakże, jak wiem z ust jego, często te piękne, podnoszące duszę obrazy, długo na znawcę i amatora czekają i kiedy setki rubli z łatwością wysypu-ją się marnie na różne łachmanki, bagatelki, karty, u-ciechy, nie zostawiające nic prócz niesmaku i niemile-go wspomnienia, nikt nie pomyśli, że za kilkanaście lub kilkadziesiąt rubli można ozdobić pokoje rzeczami, które przedstawiają myśl, serce, geniusz, które porusza-ją i zachwycają; nad którymi mówią słowa poety: „i młode serce się wzruszy i poważniejsza zamysli się gło-wa.” — K.

Ponieważ dotąd nikt się nie zgłosił, jak to było wy-mówionem, po odbiór rs. 3, żądanych jako należność za 3 miski kwaśnego mleka w pewnej okolicy Warszawy, zatem P. Kruk, nadesłał tę kwotę do Redakcji Kurjera, prosząc o wypłacenie z niej rs. 1 k. 50 za mleko, a rs. 1 k. 50 dla biednych, a mianowicie dla rodziny Stan-; w razie zaś niezgłoszenia się do Redakcji Kurjera po tę należność, to jest po rs. 1 k. 50 za mleko, prosił nas o odesłanie takowej właściwemu Wójtowi Gminy,

Chcąc dogodzić Damom przybyłym z prowincji, przy-gotowany został znakomity zapas bardzo ładnych gor-setów w fabryce Pana Bernarda, przy ulicy Miodowej, w domu Hryniewicza (dawniej Kochanowskich).

Kto pragnie przyjść w pomoc drugiemu, podaniem mu sposobności zarobkowania, ma do tego wielką łat-wość, w fotografii P. Alexandra Skalskiego, zamie-szkałego nad Wisłą, przy ulicy Furmańskiej Nr 2701 na dole. Fotografje w tym zakładzie w mniejszych nieco jak zwykłe rozmiarach, wyrabiają się po nadzwyczaj przystępnej cenie, bo tylko po pół rsr.; a wykonane są z wszelką dokładnością niepozostawiającą nic do życze-nia. P. Skalski bawił długi bardzo czas za granicą i tam wydoskonalił tę sztukę, a powróciwszy do kraju, otworzył sobie z niej sposób do utrzymania całej swojej rodziny.

Wychodzące przed dwoma laty powiastki dla dzieci, przez Cezarję Suchocką, zjednały ogólne pochwały. Obecnie z tychże, wyszła powiastka dla młodego wieku p. n. *Dwie suknie*, przez C. Falkowską. Winniśmy przeto zwrócić uwagę Czytelników, iż powiastka ta, jest jednej i tej samej Autorki która z powodu zmiany stanu, zmieniła i nazwisko, znane już dobrze z prac tego ro-dzaju w piśmiennictwie narodowem.

P. Kraczkiewiczowa powróciwszy przed kilku dnia-mi do Lublina z Warszawy, dokąd się udawała dla za-opatrzenia magazynu swego strojów w Lublinie na Kra-kowskim-Przedmieściu, obok *Bocheńskiego* istnieją-cego, we wszelkie najświeższe artykuły mody i elegan-cji, donosi o tem dla wiadomości Dam, z tem zape-wnieniem, że wszystkim żędanom do tego fachu odno-szącym się, z zupełnem zadowoleniem odpowiedzieć jest w stanie.

Znany pogromca lwów P. Gerard, nadesłał do Pary-ża, ciekawy opis myślistwa afrykańskiego. Strzelec Hr. Branickiego, August Lefort, z karabinu fabrykanta De-vismes, powalił o 30 kroków, wspaniałego lwa z czar-ną grzywą. Użył do tego znanej już z opisów kulki roz-pękającej. Przy oglądaniu zabitego lwa, znaleziono 7 kul arabskich, które się spląszczyły na żelaznych jego kościach.

Księgarnia L. Drwalewskiego, przy ulicy Kraków-Przed-mieście N° 415, w pałacu JW. Hr. Potockiego (obok handlu P. Hirszla), odebrała następujące nowości: *Anna Oświęcimówna*, poemat dramatyczny, przez M. Anto-niewiczza, rs. 3; *Szkie Historji Polskiej, dla dzieci w dwóch kursach*, przez Alex. Zdanowicza, rs. 2 k. 25; *Państwo odosobnione w stosunku do Rolnictwa i Eko-nomji społecznej*, przez Henryka v. Thünen, rs. 1 k. 80; *Katechizm Rolnictwa*, przez Jourdiera, przekłożył St. Zdzikowiecki, rs. 1 k. 50; *Dom przy ulicy Głębokiej, Powieść*, 3 tomy, przez Włodzi: Wolskiego, rs. 2 k. 25; *Listy z podróży*, 3 tomy, przez T. Padalice, rs. 3 k. 75; *Polska w pieśni*, przez Deotymę, kop: 90; *Gorzelnictwo postępowe czyli najlepsze sposoby zacierania zboża, kartofli i kukurydzy*, przez Dominika Szmelca, rs. 2 k. 25; *Piwowarstwo czyli wykład warzenia Pi-wa*, przez R. Piątkowskiego, kop: 75; *Dzierżawca po-czątkujący jako zupełne według postępu Rolni-ctwa, opracowanie Dzierżawcy początkującego*, przez Stöckharda, tom Iszy z przedpłatą na tom 2gi, rs. 2 kopt 25.

— Ostatnia jeneralna próba oratorjum *Paulus*, oraz dzieł OJCZE NASZ i ŚWIĘTY BOŻE, w całym składzie z solami, odbędzie się w miejscu wiadomem, jutro o godzinie 4ej punkt po południu, na którą PP. Amatorowie i Artyści, *wcześniej* zebrać się zechcą.

Na jarmarku na wełnę w Głogowie, było około 450 cent: wełny, które częścią po szeszciorocznych, częścią o 3 talary niższych cenach, sprzedane zostały.

P. Fr: *Biron*, skuteczniejszy reparację pieców, otworzył z dniem dzisiejszym sprzedaż chleba Łobzowskiego, Promnickiego i bułek, na Ordynackiem, przy ulicy Elektralnej, Piwnej, Bednarskiej i na Krakowskiem-Przedmieściu, w Owocarni.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Dwie Margrabiny*, Pani *Rakiewicz* 4-kroć, Panny: *Dutkiewicz* i *Hoffman* po 2-kroć, oraz PP: *Stolpe* i *Trapszo* po 4-kroć; po Komedji *Raptus*, PP: *Żółkowski* i *Damse* po 2-kroć.

Dziś jak to donieśliśmy, orkiestra P. *Brauna* w ogrodzie P. *Ohm*, rozpocznie grać o godz: 6ej; jutro zaś o 7ej wieczorem.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej zabawa muzyczna, rozpocznie się o godz: 6ej, a jutro o 7ej wieczorem.

Dziś P. *Felsthal* w ogrodzie nowym Warszawskim, grać będzie o godz: 7ej wieczorem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 75; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 4, wartość kuponu kop: 71½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 27.

ANGLJA. Londyn, 31go Maja. — Rodzina Królewska, onegdaj odwiedziła Xiężnę *Kent*. Izba Wyższa dziś o 2ej po południu, zebrała się na posiedzenie. W Izbie Niższej zaprojektowano na mowę P. *Denison*. Ponieważ tak P. *D'Israeli* jako i Lord *Palmerston*, zgodzili się na niego, przeto wybrany został na nowo bez opozycji. — Minister marynarki, Sir John *Packington*, korzystając z sposobności, podczas obiadu prywatnego wyraził się o polityce neutralnej Rządu w sposób następujący: „Prawdopodobnie dość trudno będzie utrzymać upragnioną neutralność ze strony Anglii, jeśli wojna dłużej się przeciągnie. On jednak (Minister), może zapewnić, że Rząd trzyma się rzeczywiście i szczerzej polityki neutralności, i w istocie, tak jak rzeczy dziś stoją, nie ma powodu dla czegoby ta neutralność nadal zachowaną być nie mogła. Wojna obecna jest smutnym wypadkiem, a powody jej niewielu jasno pojmuje. Do Rządu Angielskiego należy jednak starać się oto, aby Anglja nie została wciągniętą w nieszczęśliwą i niepotrzebną wojnę. Zaradzi temu uzbrojenie potężnej floty, i z tego powodu Rząd czyni stosowne przygotowania wojenne.” (St: An:).

Londyn, 30go Maja. — *Morning Chronicle* i *Morning Advertiser* donoszą, że układy o porozumienie się pomiędzy Lordem *Palmerston* i Lordem John *Russel*, spełzły na niczem, ponieważ Lord *Russel* chciał być Pierwszym Ministrem. (Ind: Bel:).

AUSTRIA. Wiedeń, 31go Maja. — Prywatna depesza nadeszła tu z Bernu o porażce *Garibaldeg*o mało znalazła wiary, z bardzo prostej przyczyny, że trudno przypuścić, aby podobne doniesienia nadchodziły przez Bern do Wiednia, i że źródła urzędowe zamilczały o

tem zwycięstwem. Nikt nie wątpi że zatańczy go pewno niechęć, gdyby rzeczywiście nastąpiło. Również doniesienie wczorajszej Gazety Wiedeńskiej, że Feldm: Porucznik *Urban*, gotuje się dopiero do atakowania *Garibaldeg*o, nie zgadza się z wiadomością o porażce jego zupełnej, w dniu 29 bieżącego miesiąca. — Niedowierzanie to, jak dowiodły późniejsze depesze, okazało się uzasadnionem. — Xiążę Ryszard *Metternich*, ma się udać do głównej kwatery Cesarskiej, dla kierowania tam interesami dyplomatycznymi. — Podług wiadomości z *Lugano*, *Garibaldi* 27go wieczór, atakował *Como* i po 4-godzinnej walce, zdobył naprzód przedmieście *Borgo-Vico*, a następnie samo miasto. Następnie posunął się do *Camerlata*, i zajął także ten punkt. *Lecco* i *Veldin*, powstały. Podług doniesień z Szwajcarii do 800 *Veldin*czyków znajduje się na pokładzie porostatków Austriackich. Niewiadomo jednak czy tu mowa o parostatkach na *Lago-Maggiore*, czy na *Como*. Tymczasem *Garibaldi* posunął się z *Como* drogą ku *Medjolanowi*, lecz później się cofnął znowu do *Como*, i stał tam 30go Maja. Zdaje się, że poruszenie jego wspierane będzie przez Francuzów i Sardyńczyków. O posunięciu się Jenerała *Niel*, nie dotychczas nie słychać, ale 8,000 *Piemontczyków* pospieszyło podobno za ochotnikami *Garibaldeg*o i przybyło do *Varese*. Austriacy zbierali się w *Monza*. — OJCIEC Śty, mianował J. Ex: X. Grzegorza-*Michała Szymonowicza*, Metropolita Lwowskim obrządku Ormiańskiego. (Schl: Zeit:).

FRANCJA. Paryż, 30go Maja. — Cesarzowa dziś opuściła *Tuileryje* i przeniosła swą rezydencję do *St. Cloud*. — Okólnikami rozlepanemi po ulicach przypominano trudności *Paryskiej*, przepisy art: 15go dekrety, z dnia 17go Lutego 1852, oznaczającego karę od 50 do 1000 franków, za rozszerzanie fałszywych wiadomości. Jeśli prztem dowiedziony zostanie zły zamiar, kara może być obostrzoną więzieniem od miesiąca do roku. — Pogłoski o utworzeniu armji wschodniej zdają się być przesadzzone. W obozie pod *Chalons* zebrane są tylko trzy dywizje, poczyniono jednak wszelkie przygotowania, aby w razie potrzeby armja wschodnia jak najspieszniej zgromadzoną została. — 140,000 rekrutów z klasy 1858 r. mają stawić się w właściwych kadrach między 8m a 12m Czerwca. — Do *Tulonu* przyprowadzono zabrany statek Austriacki z 400 tonnami węgla. — Hr: *Persigny* dziś wyjeżdża do Londynu. — Zapewniają, że w tych dniach miało miejsce widzenie się Cesarza *Napoleona* z Królem *Sardyńskim*, celem uchwalenia ostatecznych rozporządzeń w przedmiocie poruszenia zastępnego. — Zwłoka w działaniu armji Francuzkiej nie jest straconą, bo posłużyła do zupełnego zaopatrzenia się w artylleryję i jazdę. Armja ta liczy obecnie 320 dział. — Powodzenie *Garibaldeg*o przypisują nie tylko jego talentom wojennym, ale zarazem i wyborowi ludzi, którzy służą pod jego rozkazami. Urządza się on zawsze tak, iż w oddziale swym nie ma chorych, maruderów i tchórzów. — Pogłoski o wyjeździe Hr: *Walewskiego* do kwatery głównej Francuzkiej, są bezzasadne. Nie miałyby on tam nic do czynienia, a dyplomacja może wdać się między walczących dopiero wtedy, kiedy teatr wojny przeniesie się na linję *Mincio* i wówczas jednak pamiętać ona musi na owe słowa w proklamacji Cesarza: „Trzeba żeby Austria panowała do Alp, albo żeby Włochy były swobo-

dne do Adriatyku. — Podług doniesień dziś do Paryża nadeszłych, *Garibaldi* ze swymi strzelcami alpejskimi, zamiast iść dalej ku Mediolanowi, zboczył ku Adydzę. Przypuszczają, że zmierza on ku Bergamo i Brescia, dla wywołania powstania między tameczną wojowniczą ludnością, nienawidzącą Austrjaków. Jeśli ruch ten powiedzie się, Austrjacy będą musieli cofnąć się na linję Mincio prędzej aniżeli się spodziewali. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Darmstadt*, 30 Maja. — Z Wiednia nadeszła tu wiadomość, że Jenerał-Major Xiąże *Alexander Hesi*, w skutku odznaczenia się w bitwie pod Montebello, w d. 20 b.m., został awansowany na Feldm.:Porucz., i został mianowany Szefem 6go pułku piechoty, (dotychczas *Jellaczycy*). (N. P. Z.).

WŁOCHY. — Król Sardyński ogłosił rozkaz dzienny, w którym oddaje pochwały odwadze i waleczności okazanej przez jazdę Sardyńską w bitwie pod Montebello. Pułkownik *Sonnaz*, który się odznaczył w tej bitwie został mianowany Jenerał-Majorem i otrzymał medal za waleczność. — Feldmarszałek *Gyulai* wydał proklamację, w której ogłasza, że zamiarem nieprzyjaciela jest wywołać powstanie w tyłach armji Austrjackiej, i że on jako Dowódca Austrjaków daje słowo, iż wszelka gmina lub okolica któraby się przyłączyła do rewolucji, ogniem i mieczem spustoszoną będzie. — Rząd Piemontki przygotowywa memorandum do Europy względem postępowania Austrjaków w Piemoncie. Rzeczywiście podług wiarogodnych zeznań, wartość wybranych przez nich kontrybucji oraz rzeczy porabowanych i popsutych w Vercelli, wynosi już do dwóch milionów. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 31go Maja. — Kwatera jeneralna Cesarza, została przeniesioną do Vercelli. — W skutku porozumienia Anglii z Francją, stosunki Mocarstw Zachodnich z Neapolem, zostaną przywrócone. *P. Elliot*, reprezentować będzie Anglię. — Cesarzowa przybyła do Paryża, dla przydywania w radzie. — *Messenger de Paris*, ogłasza zakomunikowaną mu notę, protestującą przeciw niektórym wyrażeniom w korespondencjach, ubliżających monarsze Austrjackiemu i jego armji.

PARYŻ, 1go Czerwca. — *Monitor* ogłasza, że za odznaczenie się w bitwie pod Montebello, Jenerał *Forey*, otrzymał Wielki Krzyż Legji Honorowej, a Jenerałowie: *Sonnaz* i *Blanchard*, oraz Pułkownicy *Cambriels*, *Bellesfonds* i *Conseil-Dumesnil*, zostali mianowani Komandorami tegoż orderu.

TURYŃ, 31go Maja. Buletyn urzędowy ogłasza nowe zwycięstwo. Dziś rano o godzinie 7ej, Austrjacy kusili się o odebranie pozycji Palestro. Król z czwartą dywizją (*Cialdini*), oraz 3cim pułkiem Żuawów, stawił długi czas opór, następnie zaczął działać zaczepnie, odparł nieprzyjaciela i ścigał go, zabrawszy mu 1,000 jeńców i 8 dział, z których 5 zostało zdobytych przez Żuawów. 400 Austrjaków utopiono w kanale. — Podczas walki pod Palestro, inna utarczka miała miejsce w Confienza, w prowincji Lomellina. Po walce dwugodzinnej nieprzyjaciół został odparty przez dywizję *Fanti*. — Zeszłej nocy patrol nieprzyjacielski próbował przejść przez Po pod Cervesina, ale został odpędzony przez mieszkańców. — Austrjacy opuścili Varzi, w prowincji Bobbio.

TURYŃ, 1go Czerwca. — Buletyn urzędowy. Po zwycięstwie wczorajszem, 31go Maja, nastąpiła powtórna walka. Walka ta również zwycięzka dla naszego oręża, miała miejsce o 6ej wieczór, w Palestro, do którego nieprzyjaciół chciał wejść napowrót. Został on na nowo odparty przez dywizję *Cialdini*, Żuawów i jazdę Piemontką. — Król narażał się na wszelkie niebezpieczeństwa, a sami Żuawi napróżno starali się go powstrzymać. — Wczoraj Austrjacy atakowali forpocztę Sardyńskie w Sesto-Calende. Po walce dwugodzinnej, nasi przeszli Tessyn, ścigając uciekającego nieprzyjaciela. — Liczny oddział Austrjaków pokazał się przed Varese. *Garibaldi* rozkazał Gwardji narodowej, nie stawiać oporu, i odstąpić nad Lago Maggiore. — Napad wykonany zeszłej nocy przez Piemontczyków na Laveno był bezskuteczny.

BERN, 31go Maja. — Bataljon strzelców Tyrolskich przechodził w pobliżu Nauders granicę Tyrolu, udając się do Włoch. — 4,000 Austrjaków spodziewanych jest wkrótce w Xięztwie Lichtenstein.

LONDYN, 1 Czerwca. — Członek Parlamentu *Bright*, ma stawiać Ministerstwu energiczną opozycję. — W Irlandji, *P. French*, i Agent jego *Burke*, zostali zamordowani. — Nadeszły tu wiadomości z Ameryki Południowej: Peru jest wzburzone; Guayaquil blokowany ciągle przez Peruwjańczyków. Rewolucja w Chili czyni postępy. W Venezuela porządek wraca.

KONSTANTYNOPOL, 21go Maja. Mimo zdań przeciwnych, Dywan udzieli Xięciu *Kuza* inwestyturę bez warunków, któreby mogły wywołać nowe trudności. Porta pojęła konieczność zmienienia polityki. *Fuad*-Pasza stanął na czele nowego systemu konserwacyjnego, którego celem jest oddalić się od Austrii a skierować się na drogę umiarkowaną wskazywaną przez Francję. Rozsądni Turcy pojmują, że upieranie się przy dotychczasowym kierunku wywołałoby niezawodnie powszechne powstanie i rozbiór państwa. Czy to tylko nie jest za późno? — Ważne poruszenia miały miejsce w Serbji. 2,000 Serbów z działami idą dla połączenia się z Czarnogórcami. Inne symptomata objawiają się również w prowincjach Sławiańsko-Greckich. — Eskadra przeznaczona do krążenia po Adriatyku, ma powieźć posiłki garnizonom Greckim w Hercegowinie. — JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻE KONSTANTY, spodziewany tu jest jutro. Porta czyni świetne przygotowania na przyjęcie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI. — Postawa Persji jest groźna.

BELGRAD, 31go Maja. — Załoga Turecka tutejszej fortecy została wzmocniona. Liczy ona obecnie 3,000 piechoty i 600 artylerzystów. Bośnia jest wzburzona. Porta wysłała tam wojska.

MARSYLJA, 31go Maja. — Korespondencje z Rzymu dochodzą do 28go b.m.; 300 ochotników wyruszyło znowu z Rzymu. Forli i Rawenna, dostarczyły ich już 2,000. Wzburzenie w legacjach wzrasta. Piemont stawiał pewne warunki dla uznania neutralności PAPIEŻA. Wiadomość ta jest niezawodna. — 26go b. m. ponownie demonstrację milczącą na korzyść Francji. Jenerał *Goyon* wezwał tłum do rozejścia się. W Neapolu, d. 29go, nie miał miejsca jeszcze żaden akt polityczny nowego Monarchy. (Nord, In: B.).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Plater-Zyberg Raz: Hr: z Pas nr 414; Potocki Michał Hrabia z Chrzastowa nr 613; Xiążę Szachowski Alex: Podpułk: Fligel-Adjutant J. C. MOŚCI z Petersburga ur 414.

Wyjechali: Ciechanowski Winc: Ob: do Białegostoku; Iliński Tymofiej Radea Kol: do Kijowa; Mazowiec Alex: i Ant: Ob: do Łeki.

Przyjechali koleją żelazną: Łazarew Stanisław dymis: Jenerał Lejttnant z Modeny nr 570; Baron Mohrenheim Artur Radea Kol.: Radea Legacji CESARSKO-Rossyjskiej w Berlinie z Berlina nr 646.

Wyjechali koleją żelazną: Doroszevska Anna Żona Radey Dworu do Karlsbad; Eck Woldemar Radea Stannu do Paryża; Rorzyk, Płaza Żona Radey Stannu do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Nagrody Rubli 10. — W dniu 1m Czerwca r. b., zgubiono **Kopertę** spodnią od zegarka złotego, z emalją, na moście od strony Pragi; jak nawet przewoźnik udowadnia, że dwóch Panów nie znajomych odebrali od drugiego przewoźnika w celu oddania poszkodowanemu. Uprasza się przeto tych Panów o zwrot takowej, za co oprócz nagrody otrzymają wdzięczność największą, gdyż Koperta stanowi drogą pamiątkę. Oddać do Apteki Belkiego przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej.

Dnia 2go h. m., między godziną 5a i 6a po południu, przechodząc ulicą Rymarską, zgubiony został **ŁANCUSZEK ZŁOTY**, długi, przy spięciach ozdobiony małemi turkusami, wraz z **LORENETKĄ** złotą. Uczelwiy znalazca raczy go oddać pod Nr 733 przy ulicy Leszno, na drugie piętro od frontu, za sowitą nagrodą. Uprasza się zarazem PP. Jubilerów i Złotników, aby w razie dostrzeżenia takowego, pod powyższy Numer wiadomość udzielili.

Dnia 3 Czerwca r. b. około godziny 2ej po południu, zgubione zostały w **Woreczku** skórzanym na klamerkę z nowego srebra zapinającym, Rs. 7 i parę Złotych drobnej monety, w przechodzie przez Saski Ogród z za Żelaznej Bramy. Kto by takowe oddał przy ul: Nowy-Swiat N.1 na 2e piętro, do P. Dmochowskiej, otrzyma stosowną nagrodę. — Tamże potrzeba jest **Panna** ozdabiona i podręczna do sukien damskich.

W porze obecnej, dostać można w **CUKIERNI** mojej przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Reformatów, pod Nr 22, **Karmelków** zdrowia z Włoskich ziół, wydanych przez Profesora Akademii Paryskiej, jako też **Syropu** z tych zliwionych ziół. W teje Cukierni zaopatrzonej w najlepsze zapasy, na jakie fach Cukierniczy zdobyć się może, a to po cenach jak najprzystępniejszych. Jak np. funt **Cukrów** Pema-dowych, Marcepanowych z Likworami Bombons de Nord, Cokoladowych, Ponczowych i t. d., kop: 60. Cukierni słojkowe funt kop: 45. Obok tego Ciasta codziennie świeże, rozmaite gatunki doborowe, jako też **Płacek** Galicyjski, przekładany masą marcepanową i konfiturami, funt kop: 20. **Paluszki angielskie** i **Badijanki**, funt kop: 20. Osoby biorące na sprzedaż, otrzymują rabat 10 od sta. Expedycje Osobom przysyłającym pod mój adres, w terminie oznaczonym wysyłam jak najskuratniej. — A. Tomecki.

GAZETY WARSZAWSKIEJ 23-letni zbiór, z interesującej historycznej epoki, t. j. od roku 1807, po włączenie rok 1829, jest do zbycia po jednym rublu za każdy rok. Bliższa wiadomość w Handlu Materiałów Pismennych W. Arnsbold.

Przy ulicy Elektoralfiej, pod Nr 796, naprzeciwko Banku, jest do najęcia od Sgo Jana **MIESZKANIE**, na 2m piętrze, 6 Pokoi, Ruchnia Angielska, Piwnica i Drwalnia. Wiadomość powziąć można w Rantorze.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, dwa **LUSTRA** wielkie i **SZAFA**, pod Nr 159, na 1m piętrze od frontu, w domu Właściciela Popowicza, na rogu ulicy Krzywe Koło i Gołebiej.

PANNA umiejąca szyć doskonale, a mianowicie Bieliznę, może się zgłosić jak najprzedzej. Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 830, z bramy na 1m piętrze.

DYSTYLARNIA wraz z wszelkimi rekvizytami, pod Nrem 1111 przy ulicy Waliców, do sprzedania ogółem lub częściowo, albo też do wydzierżawienia. Wiadomość powziąć można na miejscu.

Od Sgo Jana żyćzy się wynająć **WOZOWNIĘ** dużą, konieczną przy ulicy Granicznej, lub w pobliżkości teje. Zawiadomić o takowej można przy ulicy Granicznej, w domu P. Flatau, pod Nrem 1077a, u Stróża Dominika.

DOM ZLECEN ROLNIKÓW PŁOCKICH.

Pragnąc z dniem 1 Lipca r. b. rozpocząć swoje czynności, ma zaszczyt zawiadomić wszystkich tych, którzy złożyli deklarację, na wzięcie Akcji naszego domu, iż termin ogólnego zebrania Akcjonariuszy, w celu wybrania Komitetu Nadzorczego i rozpatrzenia Instrukcji dla Zarządu, na dzień 12 (24) Czerwca r. b., w mieście Gubernjalnem Płocku, naznaczony został. — Nadmieniam przeto, że od dnia tego, każdodziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta, Kassa Domu Zlecen, odbiera i zaczyna należność za zamówione Akcje. — Płock d. 29 Maja 1859 r. — Jackowski, Kleniewski, Zieliński i Spółka.

 Fortepjan w dobrym stanie, z nową mechaniką, na Rs. 45, jest do sprzedania. Wiadomość przy rogu ulicy Leszna i Rymarskiej pod Nrem 737/8, u Rządy domu.

Z powodu wyjazdu, jest zaraz lub od Sgo Jana, do odstąpienia **SKLEP** NORYMBERSKI, oraz ze Świecami, z dogodnem mieszkaniem, w korzystnem miejscu, przy rogu ulicy Podwale i Płockiej, pod Nrem 524; bliższą wiadomość powziąć można na miejscu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymałem transport **KAPELUSZY**, które były ogólnie żądane i przez wiele Osób zamówione. — Morand, dom Grodzickiego, Nr 411, ulica Krakow: Przedm:.

 Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Fortepjan małoniowy. Komody. Stoły i różne inne sprzęty. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 4734 na 1m piętrze.

W Dobrach Targówku, o wiorst dwie za rogatkami Zabkowskimi, założyłem **CEGIELNIĘ** na wyższą skalę, mającą Cegłę wypaloną, tak czerwoną, jako też koloru białego na spóś ogniotrwałą, o mocy zaś i dobroci, każdy tak z PP. Przedsiębiorców, jako też JJWW. i WW. Obywateli, na gruncie przekonanie się może. Sprzedając takową po cenie przystępnej, z zrzeczeniem za akuratare teje dostawienie, tak w mniejszych jak i większych partiach. — Józef Funkensz teja.

 Przy ulicy Jerozolimskiej, w domu W. Napolekiego, pod Nrem 1582a, **MIESZKANIA** do wynajęcia od Sgo Jana r. b. 1) Na dole od frontu 7 Pokoi, Przedpokój, Ruchnia, Komórka na drzewo, Stajnia i Wozownia. 2) Na 1m piętrze od frontu 4 Pokoje, Przedpokój, Ruchnia, Piwnica, Komórka na drzewo, Stajnia i Wozownia. Wiadomość jest na miejscu.

 Na Dobra wartości około Rs. 90,000, odległe od Warszawy nie całą milę, potrzeba jest pożyczka po Towarzystwie Kredytowemu, na Iszy Numer hipoteki w kwocie Rs. 18,000; wiadomość powziąć można u P. Czamańskiego, Komornika Sądowego, pod Nrem 549a, przy placu Krasińskim, bez pośrednictwa Osób trzecich.

 **PJANINO** nowe, fabryki zagranicznej, z mocnym i przyjemnym tonem, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u Stróża domu pod Nr 12, przy ulicy Miodowej.

 **OSOBA** w pewnem wieku, żyćzy sobie przyjać obowiązki zarządu domem lub dozoru nad dziećmi, w Warszawie lub na Prowincji. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 659, u właścicieli domu.

 Do sprzedania lub na zamianę **DOM** maszyturowany, z Ogrodem wielkim, w miejscu bardzo dobrym, między ogrodami. Wiadomość wprost Hotelu Lipskiego, w Rantorze Loterji.

W bliskości Warszawy, po lewej stronie Wisły, jest do wdzierżawienia na lat 3, od Sgo Jana r. b., kilkadziesiąt dziesiątyn GRUNTU, w głębie żytnej 1ej klasy i pszennej, z stosownym mieszkaniem i innemi dogodnymi warunkami, bez pośrednictwa Osób trzecich. Tamże żądany jest Gajowy, Strzelec i Karbowy. Blizsza wiadomość w Cukierni P. Heybergera, dawnoju Juvena, przy ulicy Rymarskiej.

Wiadomość dla osób udających się na kurację do Ciechocinka.

Do wynajęcia w Ciechocinku **LOKALE** z dwóch lub trzech Pokoi wraz z Kuchnią, Stojami i Wozowniami, — jakoteż i dwa **LOKALE** kawalerskie, z jednego i z dwóch Pokoi składające się. — Do każdego mieszkania są dwa wchody, a dla przysługujących Lokatorów urządzoany też jest nader piękny **Ogród** kwiatowy i owocowy, jedyny w całym Ciechocinku.

Blizsza wiadomość powyższą można ustalić, lub na zapytanie listowne franco, u J. Fuchsa, właściciela Dystylarni w Warszawie, pod Nr 1274/5 przy ulicy Nowy-Swiat. — Tamże chcę kupić **DONU** w Ciechocinku mający, o warunkach do wiedzieć się mogą.

W komis dane różne **DOBRA**, **DOMY** tu w m. Warszawie do sprzedania i wydzierżawienia, Kapitały pożądane do umieszczenia w zastaw oddane być mogą, jak również są do ulokowania. Rządy Dóbr i Rządy Domów z kaucejami są pożądani, jak niemieńcy różni do ulokowania, Metrowie tak muzyki, jak i wykładania języków: Niemieckiego i Francuzkiego, czy to na godziny tu w m. Warszawie, czy na prowincję, lub Cesarstwie do umieszczenia. Któraby potrzebowała z JJWW. i WW. Pań za Towarzystwo do Wód Karlsbadek, na swój koszt, jest na ten cel osoba w wieku średnim. Kolonia obok Ogrodu Obma z domem eleganckim, składająca się z 3ch Pokoi i Salonu, Kuchni angielskiej, z Stojami i Wozowniami i t. d., do sprzedania, lub tenże Dom świeżo wyrestaurowany, na letnie mieszkanie do puszczenia; wiadomość u podpisanego, przy ulicy Długiej pod Nrem 551. — K. Tuszyński.

BELGIJSKA

MASSA DO OSI,

TRYBÓW, KOŁ i RÓŻNYCH MASZYN

w najlepszym Gatunku.

SMAROWIDŁO ANGLIJSKIE

PATENTOWANE

szczególniej dobrości, do tegoż użytku.

Sprzedaje się po najtańszych stałych cenach, w **SKŁADZIE** **FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, ulica Miodowa, Nr 484, wprost Rządu Gubernialnego.

Tamże **OLIWA MASZYNOWA** do smarowania **MACHIN**, sprzedaje się w mniejszych i większych partjach.

Hotel pod **ZŁOTĄ GĘSIĄ** w Wrocławiu. — Niżej podpisany, ośmiela się zawiadomić Szanowną Publiczność, przy nadechodzącej letniej porze, iż znacznie powiększył liczbę Numerów w swoim Hotelu, przez dokupienie przyległego domu na rogu ulic Schweidnitz i Junkerstrasse, w najlepszym punkcie miasta Wrocławia. Przeto w możności jest zaspokoić wszelkie wymagania pod względem wygody, wykwiatałego urządzenia Numerów i t. p. Będąc od dawna znany Szanownej Publiczności, jako Gospodarz Hotelu pod Złotą Gęsią, polecam się i nadal jej łaskawym i życzliwym względem. — A. D. Heinemann.

W Dobrach położonych w Powiecie Warszawskim, blisko rzek Wisły i Narwi, tudzież w Powiecie Gostyńskim nieodległych Wisły, jest do sprzedania znaczna partja **DRZEWA WATERJAŁOWEGO i OPAŁOWEGO**, z lasach przez które trakt szosze z Warszawy do miasta Piaseczna prowadzi, są do przedania gotowe sążnie sosnowe. Blizsza wiadomość w Biórze Zarządu Głównego Dóbr JJWW. Augusta Hr. Potockiego.

W Drukarni Kurjera Warsz. — Wzrost drukować, dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.

Do odstąpienia **DZIERŻAWA DÓBR** bezpańszczyznianych w gruncie pszennym i żytnim, na lat 6, wiorst 10 od Piotrkowa, przy Kolei Żelaznej. Wysiew oziminy korey 200, odpowiada temu jarzyno. Łąk dobrych morg 123, (dzies: 62), pastwisk morg 74 (dzies: 37). Czynsze roczne Rs. 430, Propinacja czyni do 700 Rs. Ludności 1,800 dusz. Za co oprócz podatku 500 Rs. dzierżawa w półrocznych ratach stale żądana 2,500 Rs. Blizsza wiadomość u Naczelnika Poczty w Piotrkowie.



Jest do sprzedania Stądnik, lat 4 mający, rasy Oldenburgskiej, oraz 2 Charty po trzy kwartaly mające. Wiadomość w domu Wgo Dra Lebruna przy ulicy Królewskiej, na drugiem piętrze od frontu.

DOBRA położone w bliskości Kolei Żelaznej, rozległości włók 52 czyli 780 dziesiątyn, z których 44 włók czyli 660 dziesiątyn oczyszczowane, Folwarcznych włók 8 czyli 120 dziesiątyn, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizsza wiadomość w Kantorze Hotelu Europejskiego.

HOTEL DE PRUSSE w LIPSKU.

Niżej podpisany Właściciel, poleca JJWW. i WW. Podróżującym swój Hotel pierwszo-rzędny, położony w najpiękniejszej i najprzyjemniejszej części miasta, blisko promenady, zapewniając akuratańską, prędką i tanią usługę. — S. RAUSCH.

Dnia 4 Czerwca r. b., przed południem, przechodząc Graniczną ulicą ku Saskiemu Ogrodowi, zgubiony został Zegarek srebrny cyliadrowy na 4ch kamieniach, w kopercie fabrycznej Nr 3,173, przy nim był łańcuszek srebrny i kluczyk złoty Bręgotowski, sumieny znalazca raczy oddać za nagrodą Rs. 3, pod Nr 185, ulica Krzywe-Koło, na 2m piętrze w oficynie.

KANTOR STRECEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTER

przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495.

Zawiadamia osoby interessowane, iż w tym znajdują się do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki Polacy, Francuzi, Niemcy, z znakomitem wykształceniem naukowem i talentami. Bony Niemki, Francuzki i Polki; Metrowie muzyki i innych przedmiotów. Korrepetytorowie i Korrepetytorki chodzące na godziny. Osoby do towarzystwa dam i zastępstwa matek przy małych dzieciach. — M. Dahlen.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na **Wisła**, stopni 3 i 4 (Ubywa) **TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro, **Walerja**. — **Nieszczęśliwy najszczęśliwszy Meza**.

W dniu dzisiejszym, w nowo otworzonym

ZAKŁADZIE

PIWA BAWARSKIEGO

przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1263 (19),

W OGRODZIE SPACEROWYM,

będzie grać ulubiona skromna Muzyka **KRAKOWSKA**, oraz śpiewać i tańczyć, przytem przysposobitem rozmaitych Przekąsek na zimno i gorąco, oraz doskonałego **Bawarskiego** wprost z Lodowai, z browaru P. F. Beisch, przy rychłej usługę. — Julian Fey.

Na Saskiej Kępie, na Kolonji pod **BANDERĄ**, w Niedziele, d. 6 Czerwca i dni następnych, grać będzie Towarzystwo P. Lehmann, na trzech Harfach pedałowych ze śpiewem. Naprzemian sam P. Lehmann, jednocześnie wykona na 7u instrumentach, różne utwory muzyczne. Uprzejma gospodyni A. Hoppe, polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, przegotowuje Riki, Szparagi i różne Zakąski, oraz przyjmując wszelkie obstaunki, tak na Śniadania, jak i Podwieczorki.